

Ks. Cezary Smuniewski\*  
ASzWoj, Warszawa

## PACYFIZM OCZAMI CHRZEŚCIJAN. PRZYCZYNEK DO BADAŃ NAD ROLĄ RELIGII W PROCESACH TWORZENIA BEZPIECZEŃSTWA

Kościół, przyjmując paschalny dar pokoju, niesie go w kolejnych pokoleniach wierzących, jednocześnie odcinając się od ideologii pacyfistycznych. W głoszeniu Ewangelii zaś nie obawia się on posługiwać słownictwem militarnej proveniencji. Wolność, którą przynosi Chrystus, może być fundamentem dla wolności poszczególnych narodów i państw. Wypowiedzi teologów o antropologiach fundujących pacyfizmy to obok opinii filozofów, historyków i politologów ważny głos mogący się przyczynić do tworzenia bezpieczeństwa tak narodowego, jak i międzynarodowego.

### WSTĘP

Celem niniejszego opracowania jest wskazanie na chrześcijańskie, zwłaszcza katolickie, podejście do pacyfizmu, który rozumiany jest jako element wpływający na procesy tworzenia bezpieczeństwa w polityce państwa. Niniejsze studium odwołuje się do tekstów biblijnych, piśmiennictwa wczesnochrześcijańskiego oraz współczesnego nauczania Kościoła. O wyborze źródeł zdecydował cel niniejszego opracowania, którego realizacja możliwa jest dzięki symfonicznemu odczytaniu tekstów społecznych i humanistycznych: politologicznych, filozoficznych, historycznych i teologicznych. Przestrzeń prezentowanej analizy wyznaczają z jednej strony interdyscyplinarność badań nad bezpieczeństwem, a z drugiej – zadanie teologii wezwanej do tego, by pozostawać w dialogu ze światem oraz uczestniczyć w dramacie życia ludzkiego. Składają się na nią trzy kwestie wyznaczone przez pojęcie „pacyfizm”, refleksję teologiczną: namysł nad złożonością problematyki dotyczącej tematu, obecność słownictwa militarnej proveniencji w przesłaniu chrześcijańskim, i wreszcie dylematy związane ze służbą wojskową<sup>1</sup>.

\* Ks. dr hab. Cezary Smuniewski – prof. Akademii Sztuki Wojennej w Warszawie; kapłan archidiecezji warszawskiej, teolog dogmatyk. Obecnie prowadzi badania głównie z zakresu nauk społecznych, specjalizując się w naukach o bezpieczeństwie; e-mail: c.smuniewski@akademia.mil.pl.

<sup>1</sup> Niniejsze studium jest efektem kontynuacji badań dotyczących roli chrześcijaństwa w procesach tworzenia bezpieczeństwa. Więcej na temat relacji między chrześcijaństwem a budowa-

## „WOJNY [...] POWINNO SIĘ UWAŻAĆ ZA LEKARSTWO”. ZŁOŻONOŚĆ PROBLEMATYKI

„Wojny [...] powinno się uważać za lekarstwo” – pisał kilkanaście wieków temu Tertulian (zm. 240). Przywołane tu zdanie to fragment jego wywodu nie na temat wojny czy pokoju, ale dotyczącego duszy człowieka i jej losu. Przy tej okazji mówił on o liczbie ludzi na świecie, dochodząc do wniosku, że w chorobach, kataklizmach oraz właśnie wojnach należy rozpoznać „lekarstwo” dla rosnącej w liczbę ludzkości. Oddajmy głos starożytnemu autorowi:

Nie ma żadnych wątpliwości, że świat z każdym dniem idzie do przodu i jest teraz bardziej rozwinięty niż dawniej. Wszystkie miejsca są już dostępne, poznane i zasiedlone. Rejony zupełnie odizolowane stały się żyznymi polami, uprawy zastąpiły lasy, dzikie zwierzęta zamieniły się w bydło, na pustyniach sieje się zboże, na skałach sadi się rośliny, bagna są oczyszczane, a miast jest teraz tyle, ile niegdyś było domów. Nikt już nie obawia się płynąć na wyspy, góry na nikim nie robią wrażenia. Domy, ludzie, państwa są wszędzie – ludzie są wszędzie. Najważniejszym zaś dowodem na przeludnienie jest to, że staliśmy się ciężarem dla świata. Z trudem wystarcza nam środków do życia i brak jest najpotrzebniejszych rzeczy i w związku z tym wszyscy się kłócą, ponieważ natura nie może już nas wyżywić. Zarazy, głód, wojny i wiry wodne powinno się więc uważać za lekarstwo na zuchwalstwo ludzkiej społeczności, czymś podobnym do strzyżenia<sup>2</sup>.

Przywołana wypowiedź żyjącego na przełomie drugiego i trzeciego stulecia w północnej Afryce łacińskiego teologa oczywiście nie zawiera w sobie kompletnej myśli starożytnego mistrza odnośnie do problematyki militarnej. Prowokuje jednak

---

niem bezpieczeństwa oraz powiązań refleksji teologicznej z analizami właściwymi naukom o bezpieczeństwie i naukom o polityce por. *Chrześcijaństwo i bezpieczeństwo. Znaczenie Jana Pawła II w dyskursie polemologiczno-irenologicznym*, red. T. Kośmider, K. Gąsiorek, C. Smuniewski, Warszawa 2014; C. Smuniewski, *Człowiek zagrożony. Perspektywa wykorzystania teologii w rozwoju nauk o bezpieczeństwie*, w: *Pragnę żyć! Interdyscyplinarna dyskusja o bezpieczeństwie i godności życia ludzkiego*, red. P. Wójcik, M. Składanowski, T. Syczewski, J. Połowianuk, Lublin 2014, s. 61–88; tenże, *Człowiek w czasach pokoju i wojny. Wybrane zagadnienia z antropologii Jana Pawła II*, w: *Święty Jan Paweł II syn oficera Wojska Polskiego*, red. A. Skrabacz, J. Dohnalik, Warszawa 2014, s. 179–198; tenże, *Wychowanie do patriotyzmu. Studium o miłości ojczyzny w oparciu o biblijną i współczesną myśl katolicką*, w: *Bezpieczeństwo jako problem edukacyjny*, red. A. Pieczywok, K. Loranty, Warszawa 2015, s. 84–103; tenże, *L'uomo tra l'inizio e la fine, tra la guerra e la pace*, w: *È già iniziata la Terza Guerra Mondiale? La Chiesa a servizio dell'uomo e della società tra la guerra e la pace*, red. G. Calabrese, C. Smuniewski, Canterano–Roma 2017, s. 13–27; tenże, *La teologia nella riflessione sulla creazione della sicurezza*, w: tamże, s. 212–224.

<sup>2</sup> Tertulianus, *De anima*, 30, 3–4, *Corpus Christianorum Series Latina*, t. 2, Turnhout 1954 [tłum. tego fragmentu Bartłomiej Dźwigala].

do refleksji nad kwestiami wojny, pokoju i pacyfizmu<sup>3</sup>, tym bardziej że w literaturze przedmiotu powtarzane są w dużym uproszczeniu twierdzenia, jakoby poglądy, o których współcześnie możemy mówić, odwołując się do kategorii pacyfizmu, charakteryzowały chrześcijan pierwszych stuleci<sup>4</sup>. Dogłębne rozpoznanie źródeł wydaje się szczególnie istotne dla badań właściwych nie tylko teologii, filozofii i historii, lecz także politologii oraz nauk o bezpieczeństwie.

Posługując się w niniejszym opracowaniu terminem „pacyfizm”, zakłada się, że nie określa on jednolitej teorii dotyczącej wojny i pokoju. Mowa jest raczej o mozaice poglądów mających zróżnicowane rozłożenie wewnętrznych akcentów. Te mogą podkreślać, po pierwsze, tak sferę działań, praktyk, jak też ich cechy lub, po drugie, koncepcję ideową. Przy czym najistotniejsza nie jest sama postawa przeciwna wszelkiej przemocy ani nawet postawa umiłowania pokoju i unikania wojny. W pacyfizmie rozpoznajemy przede wszystkim paletę przekonań mających wspólną cechę – sprzeciw wobec wojny będący zbiorem teorii odmawiających moralnego prawa do użycia siły i przemocy, głównie w formie zbrojnej. Te przekonania i sprzeciw prowadzić mogą nawet do propagowania postawy kapitulacji w obliczu agresora.

Podążając za myślą Petera Brocka, pacyfizm można podzielić na trzy podstawowe rodzaje: separacyjny, integracyjny oraz ukierunkowany na cel. Dla pierwszego charakterystyczne jest odseparowanie od otoczenia społecznego oraz koncentracja na wartościach i normach pacyfistycznych. W drugim naczelną zasadą jest łączenie pacyfistycznej etyki z udziałem w życiu społecznym, tak aby ostatecznie zreformować istniejący system polityczny. Specyficzne dla trzeciego typu jest ukierunkowanie na konkretny cel będący formą walki, lecz bez użycia siły, tak jak to robili Mahatma Gandhi, dla którego celem była niepodległość Indii, oraz Martin Luther King dążący do zniesienia segregacji rasowej. Uzupełniając tak przedstawiony podział pacyfizmu, Peter Brock mówi jeszcze o pacyfizmie duchownych, pacyfizmie soteriologicznym i eschatologicznym<sup>5</sup>. Maciej Zięba powstanie pacyfizmu łączy z nowością wniesioną w dzieje świata przez nauczanie Jezusa Chrystusa. Wskazuje na potrójne źródło tego procesu. Po pierwsze, rozdzielenie porządku politycznego i sakralnego, co doprowadziło do odebrania władzy atry-

<sup>3</sup> W polskich badaniach dotyczących problematyki wojny i pokoju w literaturze wczesnochrześcijańskiej ważnym opracowaniem jest książka historyka prawa Leszka Winowskiego. Por. L. Winowski, *Stosunek chrześcijaństwa pierwszych wieków do wojny*, Lublin 1947.

<sup>4</sup> Por. J.M. Hornus, *Évangile et Labarum. Étude sur l'attitude du christianisme primitif devant les problèmes de l'État, de la guerre et de la violence*, Genève 1960; C.J. Cadoux, *Christian Pacifism Re-examined*, Oxford 1940; M. Masny, *Chrześcijanie i służba wojskowa w pierwszych czterech wiekach*, „Chrześcijanin w Świecie” 24 (1994), nr 4 (199), s. 48–63.

<sup>5</sup> Por. P. Brock, *Pacifism in the United States. From the Colonial Era to the First World War*, Princeton 1968; tenże, *Radical Pacifists in Antebellum America*, Princeton 1968; tenże, *The roots of war resistance: Pacifism from the early church to Tolstoy*, Nyack 1981; tenże, *Studies in Peace History*, York 1991.

butów boskości, przy czym Boga należało słuchać bardziej niż ludzi; po drugie, radykalne poszerzenie zasady miłości bliźniego aż po czynne wyrażanie miłości nieprzyjaciół i, po trzecie, bardzo silne zaakcentowanie zasady indywidualnej, osobistej odpowiedzialności za własne czyny<sup>6</sup>.

Pomimo dziewiętnastowiecznego rozwoju organizacji, w których można upatrywać początki współczesnych pacyfistycznych, dopiero od pierwszych dziesięcioleci XX wieku postulaty pacyfistyczne towarzyszą na dobre tak namysłowi teologicznemu, jak też temu właściwemu: badaniom nad wojnami, pokojem, polityką państw i ich bezpieczeństwem. Niewątpliwie duży wpływ miały na to ówczesne okoliczności polityczne wraz z doświadczeniem pierwszej wojny światowej oraz trendy filozoficzne. Za pierwszoplanowych ich konstruktorów można uznać Immanuela Kanta (szczególnie uwzględniając dzieło opatrzone tytułem *Zum ewigen Frieden. Ein philosophischer Entwurf*) oraz Johanna Gottlieba Fichtego i jego koncepcję pokoju w państwach „naprawdę wolnych”, z których powszechny pokój winien się nieustannie rozszerzać na całą ziemię. Po pierwszej wojnie światowej odwoływanie się do idei pacyfistycznych siłą rzeczy musiało się ujawnić w społeczeństwach Europy, szczególnie Niemiec. Nie sposób nie wspomnieć tu tekstu Maxa Schelera zatytułowanego *Die Idee des Friedens und der Pazifismus*. Zamieszczona w tym dziele pochwała pacyfizmu heroicznego oraz krytyka marksistowskich idei uzbrojenia proletariatu, które zdaniem filozofa miały doprowadzić nieuchronnie do „morza krwi” i „wielkiego zagrożenia pokoju w całym świecie”, jawią się trwale jako ważne inspiracje dla idei pokoju w kolejnych pokoleniach<sup>7</sup>. Ówczesne wskazania na wartość osoby ludzkiej, duchowej jedności wszystkich ludzi oraz możliwości drzemających w człowieku wewnątrz i nieprzerwanie zdolnym do przezwyciężania antagonizmów i braku zaufania, a nade wszystko do budowania braterstwa ponad podziałami, przyczyniły się do jednoznacznie pozytywnych ocen organizacji pacyfistycznych. W takim ich odbiorze i promocji dużą rolę odegrała działalność socjalistów, takich jak choćby Devere Allen<sup>8</sup>. Badania nad ideowymi źródłami ruchów pacyfistycznych wydają się zarówno pełne sprzeczności, jak i wskazań na zupełnie różne początki<sup>9</sup>. Podobnie rzecz się ma z kierunkami rozwo-

<sup>6</sup> Por. M. Zięba, *Kościół i pacyfizm*, „Teologia Polityczna” 1 (2003–2004), s. 8.

<sup>7</sup> Por. M. Scheler, *Die Idee des Friedens und der Pazifismus*, Berlin 1931. Korzystam z wydania włoskiego: tenże, *L'idea di pace e il pacifismo*, tłum. G. Santamaria, Milano 2004, o pacyfizmie heroicznym s. 70–77, o pacyfizmie marksistowskim, socjalistycznym i komunistycznym s. 98–105.

<sup>8</sup> Por. D. Allen, *War resistance as war prevention*, New York 1929; *Pacifism in the Modern World*, red. tenże, Garden City, N.Y. 1929; tenże, *The Fight for Peace*, New York 1930; tenże, *Will socialism end the evil of war?*, Girard 1931.

<sup>9</sup> Por. G. Del Vecchio, *Pacifismo*, Roma 1937; D.A. Martin, *Pacifism. An Historical and Sociological Study*, London 1965; *Peace Movement Organizations and Activists in the U.S.: An Analytical Bibliography*, red. J. Lofland, V.L. Johnson, P. Kato, New York–London 1990; *Pacifism. A selected bibliography*, red. J. Hyatt, London 1972; P. Brock, *Pacifism in Europe to 1914*, Princeton 1972; Ch.F. Howlett, G. Zeitzer, *The American Peace Movement: History and Histo-*

ju, perspektywami oraz projektowanymi drogami realizacji pokojowych celów<sup>10</sup>. Ważnym elementem narracji pacyfistycznych jest odwoływanie się do argumentacji religijnej. Zauważalne jest to szczególnie we wspólnotach protestanckich lub wśród chrześcijan odwołujących się do dziedzictwa protestantyzmu, ale także ma swoje przykłady wśród katolików<sup>11</sup>.

Aktywizm pacyfistyczny w obszarze cywilizacji zachodniej po drugiej wojnie światowej koncentrował się głównie na: opozycji wobec amerykańskiej polityki zagranicznej, konieczności odnalezienia się w realiach zimnej wojny, promocji idei socjalistycznych i komunistycznych, wysiłkach na rzecz wzmocnienia i wspierania współpracy międzynarodowej, blokowaniu rozprzestrzeniania broni nuklearnej i popieraniu kontroli zbrojeń oraz promocji ekologii. Pomimo głośnych działań w Indiach i na rzecz praw obywatelskich w Afryce oraz niezliczonych demonstracji na świecie przeciwko wojnie w Wietnamie ruchy pacyfistyczne nie wypracowały politycznej legitymacji i prestiżu, jaki miały w latach przed II wojną światową. Twarzami sprzeciwu wobec przemocy i pacyfizmu w porządku międzynarodowym XX wieku stali się Mahatma Gandhi, Martin Luther King czy Albert Schweitzer – duchowny luterański, teolog, filozof, muzykolog i lekarz, laureat Pokojowej Nagrody Nobla. Narracje opowiadające o ich działaniach często przyjmowały konwencję znaną literaturze religijnej, a określaną jako hagiografia.

Do popularyzacji idei pacyfistycznych w czasach PRL przyczynił się ruch hippisowski. Lecz nie tylko. Należy wspomnieć także choćby wyróżniający się działaniami i myślą ruch społeczny „Wolność i Pokój” lokujący się w nurcie solidarnościowym i będący w opozycji do komunizmu, a inspirujący się w wielu swoich twierdzeniach pokojowym nauczaniem Kościoła, szczególnie Jana Pawła II. Zresztą wielu działaczy WiP stanowiły osoby związane z różnymi duszpasterstwami katolickimi w Polsce. Głoszone przez nich pacyfistyczne postulaty koncentrowały się na problematyce używania broni oraz treści przysięgi w wojsku czasów

---

*riography*, Washington 1985; L. Danielson, „*In My Extremity I Turned to Gandhi*”: *American Pacifists, Christianity, and Gandhian Nonviolence, 1915–1941*, „Church History: Studies in Christianity and Culture” 72 (June 2003), nr 2, s. 361–388.

<sup>10</sup> Por. R.L. Holmes, *Pacifism. A Philosophy of Nonviolence*, London–Boston–Massachusetts 2017; A. Salvatore, *Il pacifismo*, Roma 2010.

<sup>11</sup> Por. L. Danielson, *Supernaturalism and Peace Activism: Expanding the Boundaries of Peace History*, „Peace and Change: A Journal of Peace Research” 42 (April 2017), nr 2, s. 185–208; *The Way of Peace: A.J. Muste’s Writings for the Church*, red. J.D. Meyers, Eugene 2016; P. Moylan, B. Peters, *Editors’ Introduction: Religion and Peace History*, „Peace and Change: A Journal of Peace Research” 42 (April 2017), nr 2, s. 179–184; M. Scheler, *L’idea di pace*, s. 77–82; M.K. Duffey, *Peacemaking Christians. The Future of Just Wars, Pacifism, and Nonviolent Resistance*, Kansas City 1995; D.A. Dombrowski, *Christian Pacifism*, Philadelphia 1991; D. Menozzi, *Chiesa, pace e guerra nel Novecento. Verso una delegittimazione religiosa dei conflitti*, Bologna 2008, s. 77–129 (rozdział: „Un «pacifismo» cattolico tra le due guerre mondiali”).

PRL<sup>12</sup>. Na współczesną polską myśl o pacyfizmie niewątpliwie wpływ mieli i mają katolicycy myśliciele, wśród których wyróżniają się trzej dominikanie: o. Józef Maria Bocheński<sup>13</sup>, o. Jacek Salij<sup>14</sup> oraz o. Maciej Zięba. Ten ostatni w jednej ze wszech miar wnikliwych i wszechstronnych analiz następująco podsumowuje zjawisko pacyfizmu:

Pomimo niewątpliwiej szlachetności wielu osób wyznających pacyfistyczne poglądy oraz idealizmu, który łatwo może budzić ludzką sympatię, a także mimo pozytywnych osiągnięć [...] pacyfizm może być społecznie pozyteczny jedynie jako zdecydowanie mniejszościowy pogląd w praworządym państwie. Natomiast ogólna ocena pacyfizmu musi być wyraźnie krytyczna. Nieład intelektualny i etyczny, utopijna wizja człowieka i polityki oraz kombinacja idealizmu i oportunistycznego pobudek do pacyfistycznych działań czyni zeń wygodne narzędzie do wykorzystania, do prowadzenia swej własnej polityki przez ludzi bez hamulców etycznych<sup>15</sup>.

Nie sposób przemilczeć w tym miejscu męczennika – ks. Jerzego Popiełuszko zamordowanego przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa. Właśnie ks. Popiełuszko jest jedną z rozpoznawalnych na świecie twarzy pokojowego sprzeciwu wobec aparatu przemocy i gwałtu stosowanych przez komunistyczną władzę w Polsce. Męczennik z Warszawy, który mottem swoich działań i nauczania uczynił słowa z Listu do Rzymian: „Zło dobrem zwyciężaj” (Rz 12,21), może być postrzegany jako twarz polskiego sprzeciwu wobec ucisku i nieposzanowania

<sup>12</sup> Na temat WiP por. M. Litwińska, *WiP kontra PRL. Ruch Wolność i Pokój 1985–1989*, Kraków 2015; M. Śliwa, *Ruch Wolność i Pokój 1985–1989*, Kraków 1991/92 (maszynopis, praca magisterska napisana pod kierunkiem doc. Andrzeja Pankowicza, dostęp: Biblioteka Uniwersytetu Jagiellońskiego). W polskim środowisku naukowym ważnym opracowaniem pozostaje monografia Wojciecha Modzelewskiego, *Pacyfizm. Wzory i naśladowcy*, Warszawa 2000.

<sup>13</sup> Por. J.M. Bocheński, *De virtute militari. Zarys etyki wojskowej*, Kraków 1993; r. Mordarski, *Józefa M. Bocheńskiego krytyka pacyfizmu*, „Filo-Sofija” 13 (2013/2), z. 21, s. 119–134. J.M. Bocheński, *Wspomnienia*, Kraków 1994, s. 39: „Ta ziemia zawdzięcza więc zachowanie od tego nieszczęścia w ciągu dwudziestolecia nie dyplomatycznym rozmowom, ale armatom i karabinom maszynowym, albo jak kto woli krwi polskich żołnierzy. Uogólniając powiem, że nie ma pokoju, szczęścia i dobra na tej ziemi bez walki, bez obrony zbrojnej, bez gotowości umierania, ale i strzelania w obronie słusznej sprawy. Taką naukę dało mi moje burzliwe i długie życie. Mam pogardę dla ludzi głoszących uchylanie się od służby wojskowej – oni przygotowują nieszczęścia dla swojego kraju”.

<sup>14</sup> Por. J. Salij, *Wojna o pokój? O wojnie i pokoju widzianych oczami chrześcijanina*, Kraków 2003. Autor publikacji stwierdza m.in. (s. 16): „Religijne argumenty, jakoby obrona zbrojna była zawsze czymś niemoralnym, naznaczone są złą wiarą. Jeśli ktoś w przykazaniu «nie zabijaj» słyszy zakaz jakiegokolwiek obrony zbrojnej, nie może nie wiedzieć, że odrzuca w ten sposób elementarne zasady hermeneutyki biblijnej, która każe unikać interpretacji jawnie niezgodnych z duchem Biblii”. C. Smuniewski, *Chrześcijananie o wojnie. Refleksje inspirowane poszukiwaniami i „odpowiedziami” Ojca Profesora Jacka Salija OP*, w: *Credo Domine. Adiuva incredulitate meam. Księga jubileuszowa dedykowana Ojcu Profesorowi Jackowi Salijowi OP*, red. J. Kupczak, C. Smuniewski, Poznań–Kraków 2017, s. 495–509.

<sup>15</sup> M. Zięba, *Kościół i pacyfizm*, „Teologia Polityczna” 1 (2003–2004), s. 14–15.

praw człowieka, jako ktoś, kto pokojowo demaskuje komunistyczną ideologię zła. Oczywiście w sensie ścisłym nie można go uznać za pacyfistę, ale zdecydowanie można w nim rozpoznać przykład jednoznacznego opowiedzenia się po stronie pokoju, którego droga osiągnięcia zakłada działania wolne od jakiegokolwiek formy przemocy<sup>16</sup>.

Tendencje pacyfistyczne jawią się jako nieodłączny element przekazów religijnych wyrosłych na gruncie nauczania Jezusa Chrystusa. Doświadczenie dwóch wojen światowych oraz towarzyszący człowiekowi współczesny przekaz medialny o konfliktach zbrojnych i przemocy wydaje się potęgować w społeczeństwie szukanie szybkich i prostych odpowiedzi, a w efekcie odwoływanie się do idei pacyfistycznych. Te natomiast w świecie przenikniętym myśleniem indywidualistycznym i sentymentalnym łatwo mogą się rozwijać. Nieustannie jednak pozostaje problemem pytanie: Na ile postawy i idee skrajnych pacyfistów tworzą bezpieczeństwo, a w jakim stopniu prowokują agresję? To pytanie wskazuje na jeszcze inne, bardziej fundamentalne: Jakie antropologie fundują rozwój pacyfizmów? Zapewne odpowiedź na to pytanie będzie niepełna bez uwzględnienia głosu teologów. Aby dobrze zidentyfikować idee i ruchy pacyfistyczne, należy badać antropologie środowisk, w których one się rozwijają. Jako szczególnie ważne jawią się antropologie teologiczne zawarte w narracjach np. konkretnych grup („Kościołów”) chrześcijańskich propagujących takie tworzenie bezpieczeństwa i pokoju, które staje się ucieczką od odpowiedzialności za to, co wspólne, a przede wszystkim za drugiego człowieka.

## „WEŹCIE TEŻ HEŁM ZBAWIENIA I MIECZ DUCHA”. O CHRZEŚCIJAŃSKIM SŁOWNICTWIE MILITARNYM

Chrześcijańskie myślenie o wojnie i pokoju ujawnia się w słownictwie, którym posługują się starożytni myśliciele i nauczyciele. Mówiąc o kwestiach teologicznych, odwołują się do takich pojęć, jak: walka, wróg, uzbrojenie, obóz, żołnierze, broń, pokój, obrona. Używanie tych terminów jest bez wątpienia nie tylko zabiegiem retorycznym, mającym na celu dobre zobrazowanie treści wiary i dylematów moralnych, lecz także ujawnia coś ważnego o stosunku chrześcijan do wojny i procesów tworzenia bezpieczeństwa.

Za przykład takiej strategii językowej można uznać list św. Cypriana, który po synodzie w Kartaginie w roku 252 pisze do papieża Korneliusza:

<sup>16</sup> Por. C. Smuniewski, *Come vincere le avversità? L'attualità del pensiero del beato Jerzy Popiełuszko nel superamento delle crisi contemporanee*, w: *Kryzys i prawda. Imperatywy przywracaniego porządku*, red. G. Noszczyk, C. Smuniewski, Studia i Materiały Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, 75, Katowice 2013, s. 224–240.

Uświadamiamy sobie z licznych i często powtarzających się znaków, że zbliża się dzień nowego prześladowania, zachęcamy się wzajemnie, abyśmy do walki, którą nam wróg zapowiada, przystąpili uzbrojeni i przygotowani. Naszymi upomnieniami przygotowujemy również lud, który nam Bóg ze swej łaskawości powierzył. Gromadzimy w obozie Pana wszystkich bez wyjątku żołnierzy Chrystusa, którzy pragną otrzymać broń i chcą usilnie walczyć. Postanowiliśmy ulegając konieczności, udzielić pokoju i do zagrażającej walki uzbroić i pouczyć tych, którzy nie odstąpili od Kościoła i od pierwszego dnia swego upadku nie przestali pokutować, płakać i prosić Pana<sup>17</sup>.

Przytoczony tu fragment tekstu nie jest wezwaniem do wojny w znaczeniu świeckim. Mowa jest w nim o chrześcijanach, którzy podczas prześladowań zaparli się wiary, później żalowali i podjęli pokutę. Powstał jednak dylemat, czy przyjąć ich ponownie do wspólnoty Kościoła, a jeśli tak, to na jakich zasadach. Sprawa jawiła się zgromadzonym na synodzie biskupom jako pilna ze względu na niebezpieczeństwo kolejnych prześladowań. Hierarchowie dochodzą do wniosku, że szczególnie wobec zagrażającej śmierci potrzebne jest wsparcie duchowe, które ma pomóc wierzącym, określanym mianem żołnierzy Chrystusa. Pomoc ta ma wyrazić się przez włączenie do wspólnoty i „uzbrojenie” wojska Pana, co byłoby możliwe przez dopuszczenie pokutujących po wcześniejszym zaparciu się wiary do pełnego udziału w Eucharystii. Św. Cyprian w swoim liście określa pokarm eucharystyczny, a zatem rzeczywistość najbardziej świętą dla chrześcijan w porządku doczesnym, odwołując się do pojęć z języka militarnego. Warto przytoczyć jego słowa:

Trzeba bowiem być posłusznym należytych wskazówkom i upomnieniom, żeby w niebezpieczeństwie pasterze owiec nie opuszczali, lecz całą trzodę zgromadzili w jedno i uzbrajali wojsko Pana do niebiańskiej walki. Słusznie, że dotąd przeciągano czas pokuty opłakującym swą winę, a tylko chorym przy zgonie udzielano pomocy. Dopóki trwały pokój i cisza, pozwalano łzom pokutników płynąć przez czas dłuższy i dopiero śmiertelnie chorym pomagać. Obecnie jednak już nie tylko chorzy, ale i silni koniecznie potrzebują pokoju. Już nie tylko umierającym, ale żywym winniśmy udzielać wspólnoty. Tych, których zachęcamy i zagrzewamy do boju, nie możemy zostawić bez broni i nagich, lecz winniśmy uzbroić ich pomocą Krwi i Ciała Chrystusa. Po to właśnie jest Eucharystia, aby dla przyjmujących ją była ochroną, dlatego też tych, których chcemy zabezpieczyć przed wrogiem, musimy uzbroić w moc, jaką daje nasycenie się pokarmem Pana. Jakże możemy ich nauczać i zachęcać, aby przelali krew za wyznanie imienia, jeśli im przed walką odmawiamy Krwi Chrystusa? W jaki sposób uzdolnimy ich do wypicia kielicha męczeństwa, jeśli ich przedtem prawem nie dopuścimy do wspólnoty, aby w Kościele pili z kielicha Pana?<sup>18</sup>

---

<sup>17</sup> Św. Cyprian z Kartaginy, *List 57*, I, [2], tłum. W. Szoldrski, współczesnienie A. Bandura, w: *Dokumenty synodów od 50 do 381 roku*, układ i oprac. A. Baron, H. Pietras, Synody i Kolekcje Praw, I, *Źródła Myśli Teologicznej*, 37, Kraków 2006, s. 9\*.

<sup>18</sup> Tamże, II, [1]–[2], s. 9\*–10\*. W dalszej części *Listu 57*. czytamy: „Bo najpierw nikt nie jest zdolny do męczeństwa, jeśli go Kościół nie uzbroi. Załamię się duchowo, jeśli przyjęcie Eucharystii go nie umocni i nie zachęci”. Tamże, IV, [2], s. 10\*.



Użyte przez św. Cypriana porównania świadczą nie tylko o tym, że twardo stąpał po ziemi, ale także o tym, że daleki był od prostego głoszenia postulatów pacyfistycznych. Wykorzystanie w liście do papieża słownictwa militarnej proweniencji ujawnia stanowisko ówczesnych chrześcijan nie tylko do kwestii wybaczenia grzesznikom, którzy zaparli się wiary, ale także do żołnierzy, wojny i tworzenia bezpieczeństwa. Można przywołać jeszcze jeden tekst św. Cypriana, w którym leksem „pokój” (łac. *pacem*) należy rozumieć jako synonim przyjęcia do wspólnoty Kościoła karmiącej się Eucharystią: „Obecnie udzielamy pokoju nie śpiącym, lecz czuwającym; nie dla rozkoszy, lecz dla chwycenia za broń; nie dla wypoczynku, lecz dla walki”<sup>19</sup>.

Kolejnym przykładem starożytnego piśmiennictwa, w którym chrześcijański autor posługuje się językiem militarnym, jest dzieło *O zasadach* napisane przez Orygenes, uchodzącego za jednego z najplodniejszych komentatorów Pisma św. epoki patrystycznej. Autor ten pisał:

Sądzę [...], że żaden człowiek, choćby nawet był święty, nie może toczyć równoczesnej walki ze wszystkim. Jeśli przeto wcale nie przydarza się to, co z pewnością zdarzyć się nie może, to niemożliwe, żeby natura ludzka mogła to znieść bez poważnego uszczerbku dla siebie. Otóż jeśliby na przykład pięćdziesięciu określonych żołnierzy powiedziało, że grozi im walka z pięćdziesięcioma innymi wojownikami, to nie można pojmować tych słów tak, jakby każdy z nich miał walczyć przeciwko pięćdziesięciu; słusznie każdy z nich może stwierdzić: „Toczymy bój przeciwko pięćdziesięciu” – ale wszyscy przeciwko wszystkim. W analogiczny sposób należy rozumieć słowa Apostoła, iż wszyscy zapaśnicy lub żołnierze Chrystusa prowadzą walkę lub zapasy przeciwko wszystkim wymienionym wrogom; walczyć będą wszyscy, jednakże jeden zapaśnik bić się będzie z jednym wrogiem, albo odbędzie się to tak, jak zadecyduje sprawiedliwy sędzia tych zawodów – Bóg<sup>20</sup>.

Leksyka militarna św. Cypriana i Orygenes to jedynie przykłady starożytnych myślicieli, w których słowach nie sposób nie odkryć podobieństwa do zapisów biblijnych. W kolejnych pokoleniach chrześcijanie nieprzerwanie będą podążać za wzorem zostawionym przez św. Pawła w stosowanym przez niego słownictwie wojskowej etymologii. W Liście do Efezjan czytamy:

<sup>19</sup> Tamże, III, [2], s. 10\*.

<sup>20</sup> Orygenes, *O zasadach*, III, 2, 5, tłum. S. Kalinkowski, Źródła Myśli Teologicznej, 1, Kraków 1996, s. 283–284. W cytowanym tu fragmencie *O zasadach* Orygenes nawiązuje do tekstu św. Pawła z Listu do Efezjan (6,11–15), w którym odnajdujemy wiele słów zaczerpniętych ze słownictwa militarnego, a użytych w znaczeniu teologicznym: „Obleczcie pełną zbroję Bożą, byście mogli się ostać wobec podstępnych zakusów diabła. Nie toczymy bowiem walki przeciw krwi i ciału, lecz przeciw Zwierzchnościom, przeciw Władzom, przeciw rządcom świata tych ciemności, przeciw pierwiastkom duchowym zła na wyżynach niebieskich. Dlatego weźcie na siebie pełną zbroję Bożą, abyście w dzień zły zdołali się przeciwstawić i ostać, zwalczwszy wszystko. Stańcie więc [do walki] przepasawszy biodra wasze prawdą i obłókszy pancerz, którym jest sprawiedliwość, a obuwszy nogi w gotowość [głoszenia] dobrej nowiny o pokoju”.

Dlatego weźcie na siebie pełną zbroję Bożą, abyście w dzień zły zdołali się przeciwstawić i ostać, zwalczycywszy wszystko. Stańcie więc [do walki] przepasawszy biodra wasze prawdą i obłóćwszy pancerz, którym jest sprawiedliwość, a obuwszy nogi w gotowość [głoszenia] dobrej nowiny o pokoju. W każdym położeniu bierzcie wiarę jako tarczę, dzięki której zdołacie zgasić wszystkie rozżarzone pociski Złego. Weźcie też hełm zbawienia i miecz Ducha, to jest słowo Boże – wśród wszelakiej modlitwy i błagania (Ef 6,13–18a).

Jeszcze mocniejsze w formie przekazu wydaje się słownictwo, którym Apostoł posługuje się, pisząc do Tymoteusza: „Weź udział w trudach i przeciwnościach jako dobry żołnierz Chrystusa Jezusa! Nikt walczący po żołniersku nie wikła się w kłopoty około zdobycia utrzymania, żeby się spodobać temu, kto go zaciągnął” (2 Tm 2,3–4). Wzorec stosowania słownictwa militarne do przekazu treści wiary pozostawiony przez św. Pawła był niejednokrotnie powielany w historii Kościoła, szczególnie w kaznodziejstwie i opisach doświadczeń duchowych mistyków chrześcijańskich.

### „WSZYSCY, KTÓRZY ZA MIECZ CHWYTAJĄ, OD MIECZA GINĄ”. DYLEMATY WIERZĄCYCH

Echo dylematów towarzyszących chrześcijanom pierwszych stuleci, ale i pytań, na które z wielkim trudem szukali odpowiedzi, nieprzerwanie niesie się przez kolejne stulecia życia Kościoła w świecie. Jednym z takich dylematów, który zrodził wiele pytań, był ten dotyczący godzenia przykazania miłości (w tym także miłości nieprzyjaciół) z używaniem broni do zabijania ludzi, nawet jeśli jest to forma obrony przed napastnikiem<sup>21</sup>. Tak jak nie tracą aktualności słowa Chrystusa Pana, że „wszyscy, którzy za miecz chwytają, od miecza giną” (Mt 26,52)<sup>22</sup>, tak też faktem jest, że pierwszym poganinem, który przyjął chrzest – o czym pisze

---

<sup>21</sup> Por. J. Fontaine, *Los cristianos y el servicio militar en la antigüedad*, „Concilium. Revista Internacional de Teología” 1965, nr 7, s. 118–131; r. Szytchmiller, *Katolik a zastępcza służba wojskowa*, „Więź” 36 (1993), nr 6 (416), s. 48–57; F. Greniuk, *Obiekcje sumienia w sprawie służby wojskowej. Ujęcie historyczno-moralne*, w: *Schowaj miecz. Głos sumienia w sprawie służby wojskowej*, red. S.C. Napiórkowski, W. Koc, Niepokalanów 1993, s. 71–94; H. Karbownik, *Środki prawne eliminujące wojnę i łagodzące jej przebieg*, w: tamże, s. 149–168; S. Rosik, *Problem moralny „sprzeciwu sumienia” wobec militarnych środków przemocy. Szkic dyskusyjny*, w: tamże, s. 115–124; J. Nagórny, *Obiekcje sumienia w sprawie służby wojskowej. Spojrzenie biblisty i teologa moralisty*, w: tamże, s. 45–69; T. Kamiński, *Odmowa służby wojskowej jako problem etyczny*, „Chrześcijanin w Świecie” 24 (1994), nr 4 (199), s. 64–76; tenże, *Obowiązek służby wojskowej w świetle nauczania Kościoła*, „Collectanea Theologica” 68 (1998), nr 4, s. 55–68.

<sup>22</sup> Por. H. Cox, *Violenza e nonviolenza nel Nuovo Testamento*, w: *Pace e guerra nella Bibbia e nel Corano*, red. P. Stefani, G. Menestrina, Brescia 2002, s. 66.

św. Łukasz – był nie kto inny jak żołnierz – setnik Korneliusz (por. Dz 10–11). Należy podkreślić, że chrześcijanie nie oczekiwali od niego, aby wraz z przyjęciem wiary porzucił swoją służbę. Ten sam autor, z tym że nie w Dziejach Apostolskich, ale w Ewangelii, przywołuje słowa Jana Chrzciciela, które mówią coś ważnego o służbie wojskowej. Słowa te ujęte są w spotęgowaną, bo zamkniętą w triadę formę nakazów: „Nad nikim się nie znęcajcie i nikogo nie uciskajcie, lecz przedstawiajcie na swoim żołdzie” (Łk 3,14). Wybrzmiewa tu imperatyw podobny do tego, którego postać znamy z przykazania miłości i przykazań Dekalogu: „Będziesz miłował” (por. Mt 22,37; Pwt 6,5; Kpł 19,18); „Nie będziesz zabijał” (por. Wj 20,13). W słowach do żołnierzy należy usłyszeć wskazanie skierowane nie tylko do tych, którzy wtedy słuchali Jana Chrzciciela. Pomimo jednoznaczności wypowiedzi proroka znad Jordanu dylematy nie ustępują, rozterki pozostają. Co z tymi, którzy za miecz chwytają? Refleksja teologiczna o żołnierzach wraz z ujawniającymi się w niej pytaniami – niepokojami sumień – rozpięta jest niejako między ewangelicznym niepotępieniem służby wojskowej a pochwałą cnót żołnierzy, między apologią dopuszczalności i nieuniknioności wojny a jej entuzjastyczną gloryfikacją.

Na powstawanie dylematów wśród chrześcijan pierwszych wieków, dotyczących pogodzenia życia wiarą z byciem żołnierzem, wpływ miała zapewne panująca w społeczeństwie opinia o ludziach wojska. Często widziano w nich ludzi zdeprawowanych, charakteryzujących się rozwiązłością obyczajów, którzy obrali taki, a nie inny fach wyłącznie ze względów materialnych – gromadzenia łupów. Św. Jan Chryzostom (zm. 407 r.) bodaj najmocniej spośród ojców Kościoła wypowiedział się o żołnierzach. Oddajmy głos biskupowi Konstantynopola i jednemu z największych kaznodziejów w historii:

Jeśli chcecie, zacznę od żołnierzy. Jakiegoż to grzechu nie popełniają oni codziennie? Znieważają i lżą innych, szaleją, wykorzystują cudze nieszczęścia. Podobni do wilków, nigdy nie są wolni od grzechu, chyba żeby ktoś utrzymywał, że na morzu nie ma fal. Jakaż namiętność ich nie porusza? Jakaż choroba nie uciska ich duszy? Zazdroszczą równym sobie, nienawidzą ich, gonią za próżną sławą, oszukują swoich podwładnych, są nieprzyjaciółmi i oszustami względem tych, którzy się prawują i uciekają się do nich, jakby do jakiegoś portu. Jakie u nich zdzierstwa! Jaka chciwość! Jakie fałszywe oskarżenia i oszustwa! Jakie niewolnicze pochlebstwa.

Zastosujmy do każdego z nich prawo Chrystusa: „Kto by rzekł swemu bratu «Głupcze», podlega każdemu piekłu ognistego” (por. Mt 5,22C). „Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się dopuścił z nią cudzołóstwa” (por. Mt 5,28). „Jeśli się ktoś nie unieży jak dziecko, nie wejdzie do królestwa niebieskiego” (por. Mt 18,3–4). Oni natomiast obchodzą się dumnie z powierzonymi im podwładnymi, którzy się ich boją i drżą przed nimi, gdyż są gorsi niż dzikie zwierzęta, nic nie czynią dla Chrystusa, a wszystko dla brzucha, pieniędzy i próżnej sławy.

Czy można opisać słowami niegodziwość ich czynów? Któż opíše ich szyderstwa i śmiech, ich niestosowne rozmowy i bezecne opowieści? Ich chciwość nie da się nawet wyrazić. Tak jak pustelnicy, którzy zamieszkują góry, nie wiedzą, co to jest chciwość, podobnie oni, ale w sensie przeciwnym. Podczas gdy /mnisi/ oddaleni są od tej zarazy

i dlatego nie znają tej namiętności, to tamci nawet nie wiedzą, jak wielkim jest ona złem, ponieważ są nią tak bardzo upojeni. Ta nieprawość tak dalece wyparła cnotę i wzięła górę, że dla tych szaleńców nie wydaje się ciężką winą<sup>23</sup>.

Nie popadając w ton moralizatorski, można jednak potraktować przywołany wyżej fragment homilii jako zachętę do rachunku sumienia dla wszystkich, którzy zbrojnie zaangażowani są w życie społeczne.

Krytyka postaw żołnierzy opisana przez św. Jana Chryzostoma dotyczy przede wszystkim zwyczajów ludzi wojska, a nie samego bycia żołnierzem. Jak wiadomo, nawet gorszące zachowania przedstawiciela danej profesji nie powodują konieczności odrzucenia jej jako takiej. Odmienny obraz człowieka wojska odnajdujemy w postaci św. Maurycyego (zm. ok. 286 r.) – dowódcy oddziału Legii Tebańskiej, składającej się z chrześcijan. Centurion Maurycy chcący wiernie wypełnić powierzone zadania kategorycznie odmówił wraz ze swoimi podwładnymi składania ofiary bogom, za co został z nimi skazany na śmierć<sup>24</sup>. Zapewne dylematy ówczesnych chrześcijan rodziły nie tylko pytania typu „czy można być jednocześnie wierzącym i żołnierzem?”, ale także „jak być posłusznym wierze chrześcijaninem i wypełniającym rozkazy żołnierzem, który musi odnaleźć się pośród przyjętych zwyczajów?”. Potrzebne będą setki lat oraz zdecydowana postawa chrześcijan sprawujących władzę w państwach oraz dowódców w wojskach, aby zmienić kulturę żołnierzy. To przecież kultura wojska i szczytne cele winny być magnesem dla kolejnych pokoleń chcących służyć w szeregach zbrojnych.

Dylematy związane ze służbą wojskową odżyły we wspólnocie katolickiej na nowo w drugiej połowie XX wieku, do czego impulsem był głos ruchów pacyfistycznych. W dyskursie społecznym zacierala się różnica między działaniami na rzecz pokoju a postawami promującymi bezwzględny zakaz używania jakichkolwiek form przemocy, w tym także zdecydowany sprzeciw wobec służby wojskowej i używania broni. Dyskusja sięgnęła prac Soboru Watykańskiego II<sup>25</sup>, których efektem jest następujący zapis w *Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym* „*Gaudium et spes*”: „Ci zaś, którzy oddani służbie ojczyzny pełnią ją w wojsku, winni się uważać za wspierających bezpieczeństwo i wolność

---

<sup>23</sup> Św. Jan Chryzostom, *Homilia LXI: Mt 18, 21–35*, 2, tłum. J. Krystyniacki, rewizja przekładu i uwspółcześnienie tekstu A. Baron, w: *Homilie na Ewangelię według św. Mateusza (część druga: homilie 41–90)*, Źródła Myśli Teologicznej, 23, Kraków 2001, s. 237.

<sup>24</sup> Por. *Mauritius und die Thebäische Legion: Akten des internationalen Kolloquiums Freiburg, Saint-Maurice, Martigny, 17.–20. September 2003. Saint Maurice et la légion thébaine: actes du colloque international: Fribourg, Saint-Maurice, Martigny, 17–20 septembre 2003*, red. O. Wermelinger i in., Fribourg 2005; F. Stolle, *Das Martyrium der thebäischen Legion*, Breslau 1891; J. Schmid, *Der Hl. Mauritius und seine Genossen, oder, Das Martyrium der Thebäischen Legion. Eine litterarisch-kritische Studie*, Luzern 1893.

<sup>25</sup> Por. J. Salij, *Wojna o pokój*, s. 87–103 (tekst pt. *Problem odmowy służby wojskowej na Soborze Watykańskim II*).

narodów, bo też – o ile tylko wykonują to zadanie właściwie – rzeczywiście przyczyniają się oni do utrwalenia pokoju”<sup>26</sup>. Dokument zawierający to stwierdzenie podpisał Paweł VI w grudniu 1965 roku, a już dwa lata później ten sam papież podpisał orędzie, w którym bezpośrednio odniósł się do konieczności rozróżniania pokoju i pacyfizmu<sup>27</sup>, jednoznacznie wypowiadając się zarazem o pretekstach do odmowy służby wojskowej oraz „pułapkach taktycznego pacyfizmu”. W orędziu na pierwszy Światowy Dzień Pokoju czytamy:

Pokój nie jest pacyfizmem, nie może być pretekstem dla tchórzostwa i lenistwa, ale wyraża najwyższe i uniwersalne wartości życia: prawdę, sprawiedliwość, wolność, miłość. [...] Trzeba nieustannie mówić o pokoju. Trzeba wychowywać świat, aby miłował pokój, budował go i bronił. Natomiast, by przeciwstawić się wszelkim odradzającym się zjawiskom, które grożą nowymi wojnami (rywalizacje nacjonalizmów, zbrojenia, prowokacje rewolucyjne, nienawiść rasowa, duch zemsty itp.), oraz by uniknąć pułapek taktycznego pacyfizmu, który obezwładnia przeciwnika lub osłabia w sercach poczucie sprawiedliwości, obowiązku i ofiary, trzeba budzić w ludziach naszych czasów i w przyszłych pokoleniach zmysł i umiłowanie pokoju opartego na prawdzie, na sprawiedliwości, wolności i miłości<sup>28</sup>.

W podobnym tonie i z podobną argumentacją dotyczącą pacyfizmu wypowiadał się Jan Paweł II: „choć może się to wydać paradoksalne, ten, kto naprawdę pragnie pokoju, odrzuci wszelki pacyfizm, za którym kryłoby się tchórzostwo czy zwykła chęć zapewnienia sobie spokoju”<sup>29</sup>.

Co jednak z przytoczonym wcześniej stwierdzeniem Pana Jezusa: „wszyscy, którzy za miecz chwytają, od miecza giną” (Mt 26,52)? Szukając odpowiedzi na to pytanie, należy najpierw uwzględnić liczne inne teksty nowotestamentalne o służbie wojskowej (Łk 3,14; 7,5; Dz 10,1–2.7; Rz 13,4; 2 Tm 2,3). Nieodzowne jest również usłyszenie historycznego sensu słów Nauczyciela oraz tego, co Jezus z Nazaretu mówi o sobie i swojej misji nie tylko w świecie, ale – co w tym miejscu wysuwa na plan pierwszy – względem swojego narodu będącego pod okupacją Rzymian. Zdanie z Ewangelii Mateuszowej będące początkiem dla niniejszej refleksji, a wypowiedziane w momencie pełnym napięcia i grozy (bo w chwili, gdy

<sup>26</sup> Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym* „*Gaudium et spes*”, 79, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 2002, s. 595.

<sup>27</sup> Por. C. Siccardi, *Paulo VI. Il papa della luce*, Milano 2008, s. 369–370.

<sup>28</sup> Paweł VI, *Orędzie na I Światowy Dzień Pokoju. O uroczystym obchodzeniu „Dnia Pokoju”* (8.12.1967), w: *Ład międzynarodowy w dokumentach Stolicy Apostolskiej*, wybór i oprac. W. Gizicki, Toruń 2009, s. 246–247.

<sup>29</sup> Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 1984 r.* (8.12.1983), 3, w: *Ład międzynarodowy*, s. 368–369. Por. P. Burgoński, *Czy Jan Paweł II był pacyfistą? Prawo do interwencji humanitarnej jako element nauczania papieża na temat wojny*, „*Informator Naukowy Centralnej Biblioteki Wojskowej*” 2008, nr 4 (7), s. 10–17; r. Kuźniar, *Świadek godności*, w: Jan Paweł, *Świat nie jest zamęt...*, red. L. Aniolowska, Warszawa 2003, s. 14–15.

Judasz złożył zdradziecki pocałunek, Jezusa pojmano, a jeden z towarzyszących Rabiemu mieczem odciął ucho słudze najwyższego kapłana), zawiera w sobie odrzucenie idei Mesjasza-Króla, który poprowadzi naród izraelski na bój z poganami (Rzymianami), zakończony triumfem samego Boga<sup>30</sup>. W stwierdzeniu Pana Jezusa – „Schowaj miecz swój do pochwy, bo wszyscy, którzy za miecz chwytają, od miecza giną” (Mt 26,52) – nie ma mowy o żołnierzach. Ewangelista nie rozpoznaje ich w tych, którzy przyszedli z Judaszem. Była to „zgraja” – „wielka zgraja z mieczami i kijami, od arcykapłanów i starszych ludu” (Mt 26,47). Dużą redukcją sensu wypowiedzi Nauczyciela byłoby sprowadzenie nakazu skierowanego do ucznia, aby schował miecz, do szczegółowej kwestii dylematu jednego z zawodów – żołnierzy. Podobnie na uproszczenie sensu wypowiedzi Pana narażone są te narracje, w których Jego słowa o mieczu stają się argumentem na rzecz niesięgania po broń czy nawet stają się zakazem dotykania wszelkiej broni. Ze słów tych można natomiast wywnioskować, że pojmany w ogrodzie Jezus z Nazaretu nie chce być przywódcą powstania narodowego przeciwko okupantowi – Rzymianom. Jego misja dotyczy wolności o wiele bardziej fundamentalnej i o wiele bardziej powszechnej. On przynosi oraz daje wolność człowiekowi na poziomie innym niż ten, na którym ujawniają się dylematy dotyczące przynależności i wolności narodów. Kładzie też fundamenty wolności. Dopiero na niej mogą wznosić się inne formy wolności, także wolności poszczególnych narodów.

Na horyzoncie słów Pana Jezusa o mieczu ujawnia się jeszcze inny temat, którego jednym z elementów jest pokój. Otóż chwila pojmania Pana Jezusa stanowi moment, gdy już On sam wchodzi na drogę „walki” ze śmiercią, w agonii, z której wyjdzie zmartwychwstały. Zwycięzca i Król obdarzy swój lud darem najcenniejszym – dziecięctwem Bożym. Czytamy więc: „wykupił tych, którzy podlegali Prawu, abyśmy mogli otrzymać przybrane synostwo” (Ga 4,5). Jest to dar wolności i dziedziczenia – „Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg wysłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: Abba, Ojcze! A zatem nie jesteście już niewolnikami, lecz synem. Jeżeli zaś synem, to i dziedzicem z woli Bożej” (Ga 4,6–7). Wolność dzieci Bożych, którą daje Chrystus przez swoją mękę, śmierć i zmartwychwstanie, pozostaje w bezpośrednim odniesieniu do pokoju. Przecież taka jest też treść jednego z ośmiu błogosławieństw: „Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi” (Mt 5,9).

## ZAKOŃCZENIE

Dwudziestowieczna postawa głównych przedstawicieli pacyfizmu przyczyniła się do refleksji nad procesami tworzenia bezpieczeństwa i polityki poszcze-

---

<sup>30</sup> Por. M. Eliade, *Historia wierzeń i idei religijnych*, t. II: *Od Gautamy Buddy do początków chrześcijaństwa*, tłum. S. Tokarski, Warszawa 1994, s. 232; J. Salij, *Wojna o pokój*, s. 16.

gólnych rządów krajów cywilizacji zachodniej. Refleksja dotycząca pacyfizmu wyrastająca w środowisku katolickim wynika nie tylko z doświadczenia relacji państwo – Kościół, ale głównie z antropologii rozpoznanej w przekazie biblijnym oraz Tradycji. Nieustannie ważnym zadaniem wydaje się jednak tak propagowanie idei pokoju, jak też nieodzowności refleksji nad realizmem antropologicznym, co z punktu widzenia teologii zakłada namysł nad człowiekiem w jego grzeszności oraz zanurzeniu w łasce. Z punktu widzenia polityki bezpieczeństwa państwa wydaje się nieodzowne sięgnięcie po analizy filozofów, kulturoznawców i teologów, którzy mogą się wypowiedzieć o tym, co twórcze i niebezpieczne w myśleniu i zachowaniach pacyfistycznych. Teologia nie rości sobie prawa do wypracowania modeli działań gotowych do zastosowania w procesach tworzenia bezpieczeństwa międzynarodowego i bezpieczeństwa w poszczególnych państwach. Mając jednak doświadczenie rozwoju pacyfizmów odwołujących się do chrześcijaństwa, może i powinna ona uczestniczyć w dyskursie mającym na celu coraz pełniejsze rozumienie człowieka, aby w ten sposób pomagać człowiekowi w jego zaangażowaniu na rzecz pokoju. Teologia, czerpiąc także z Ewangelii i Tradycji, może stać na straży tego, aby pokój nie zredukowano do braku przemocy czy wojny, równowagi wrogich sił, określonych ram działalności społecznej ani zadań polityków chrześcijańskich, ale by pokój był przestrzenią twórczą, pozwalającą na rozwój człowieka, dobra wspólnego, narodów, państw i społeczności międzynarodowej. Aby tak mogło się stać, pokój musi ujawniać się w Kościele i jego przepowiadaniu jako nieustannie aktualny dar Zmartwychwstałego Pana (por. J 20,9.21.26), a także być ciągłym wydarzeniem i przepowiednią. Taki pokój nie stanie się pacyfizmem.

#### BIBLIOGRAFIA

- Allen D., *War resistance as war prevention*, New York 1929.
- Allen D., *Will socialism end the evil of war?*, Girard 1931.
- Allen D., *The Fight for Peace*, New York 1930.
- Bocheński J.M., *De virtute militari. Zarys etyki wojskowej*, Kraków 1993.
- Bocheński J.M., *Wspomnienia*, Kraków 1994.
- Brock P., *Pacifism in Europe to 1914*, Princeton 1972.
- Brock P., *Pacifism in the United States. From the Colonial Era to the First World War*, Princeton 1968.
- Brock P., *Radical Pacifists in Antebellum America*, Princeton 1968.
- Brock P., *Studies in Peace History*, York 1991.
- Brock P., *The roots of war resistance: Pacifism from the early church to Tolstoy*, Nyack 1981.
- Burgoński P., *Czy Jan Paweł II był pacyfistą? Prawo do interwencji humanitarnej jako element nauczania papieża na temat wojny*, „Informator Naukowy Centralnej Biblioteki Wojskowej” 2008, nr 4 (7), s. 10–17.
- Cadoux C.J., *Christian Pacifism Re-examined*, Oxford 1940.

- Chrześcijaństwo i bezpieczeństwo. Znaczenie Jana Pawła II w dyskursie polemologiczno-irenologicznym*, red. T. Kośmider, K. Gąsiorek, C. Smuniewski, Warszawa 2014.
- Cox H., *Violenza e nonviolenza nel Nuovo Testamento*, w: *Pace e guerra nella Bibbia e nel Corano*, red. P. Stefani, G. Menestrina, Brescia 2002, s. 65–77.
- Cyprian z Kartaginy, *List 57*, tłum. W. Szoldrski, uwspółcześnienie A. Bandura, w: *Dokumenty synodów od 50 do 381 roku*, układ i oprac. A. Baron, H. Pietras, Synody i Kolekcje Praw, I, *Źródła Myśli Teologicznej*, 37, Kraków 2006, s. 8\*–12\*.
- Danielson L., “*In My Extremity I Turned to Gandhi*”: *American Pacifists, Christianity, and Gandhian Nonviolence, 1915–1941*, „*Church History: Studies in Christianity and Culture*” 72 (June 2003), nr 2, s. 361–388.
- Danielson L., *Supernaturalism and Peace Activism: Expanding the Boundaries of Peace History*, „*Peace and Change: A Journal of Peace Research*” 42 (April 2017), nr 2, s. 185–208.
- Del Vecchio G., *Pacifismo*, Roma 1937.
- Dombrowski D.A., *Christian Pacifism*, Philadelphia 1991.
- Duffey M.K., *Peacemaking Christians. The Future of Just Wars, Pacifism, and Nonviolent Resistance*, Kansas City 1995.
- Eliade M., *Historia wierzeń i idei religijnych*, t. II: *Od Gautamy Buddy do początków chrześcijaństwa*, tłum. S. Tokarski, Warszawa 1994.
- Fontaine J., *Los cristianos y el servicio militar en la antigüedad*, „*Concilium. Revista Internacional de Teología*” 1965, nr 7, s. 118–131.
- Greniuk F., *Obiekcje sumienia w sprawie służby wojskowej. Ujęcie historyczno-moralne*, w: *Schowaj miecz. Głos sumienia w sprawie służby wojskowej*, red. S.C. Napiórkowski, W. Koc, Niepokalanów 1993, s. 71–94.
- Holmes R.L., *Pacifism. A Philosophy of Nonviolence*, London–Boston–Massachusetts 2017.
- Hornus J.M., *Évangile et Labarum. Étude sur l’attitude du christianisme primitif devant les problèmes de l’État, de la guerre et de la violence*, Genève 1960.
- Howlett Ch.F., Zeitzer G., *The American Peace Movement: History and Historiography*, Washington 1985.
- Jan Chryzostom, *Homilia LXI: Mt 18, 21–35*, tłum. J. Krystyniacki, rewizja przekładu i uwspółcześnienie tekstu A. Baron, w: *Homilie na Ewangelię według św. Mateusza (część druga: homilie 41–90)*, *Źródła Myśli Teologicznej*, 23, Kraków 2001, s. 234–244.
- Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 1984 r. (8.12.1983)*, w: *Ład międzynarodowy w dokumentach Stolicy Apostolskiej*, wybór i oprac. W. Gizicki, Toruń 2009, s. 364–373.
- Kamiński T., *Obowiązek służby wojskowej w świetle nauczania Kościoła*, „*Collectanea Theologica*” 68 (1998), nr 4, s. 55–68.
- Kamiński T., *Odmowa służby wojskowej jako problem etyczny*, „*Chrześcijanin w Świecie*” 24 (1994), nr 4 (199), s. 64–76.
- Karbownik H., *Środki prawne eliminujące wojnę i łagodzące jej przebieg*, w: *Schowaj miecz. Głos sumienia w sprawie służby wojskowej*, red. S.C. Napiórkowski, W. Koc, Niepokalanów 1993, s. 149–168.



- Kuźniar R., *Świadek godności*, w: Jan Paweł II, *Świat nie jest zamęt...*, red. L. Aniołowska, Warszawa 2003, s. 7–42.
- Litwińska M., *WiP kontra PRL. Ruch Wolność i Pokój 1985–1989*, Kraków 2015.
- Martin D.A., *Pacifism. An Historical and Sociological Study*, London 1965.
- Masny M., *Chrześcijananie i służba wojskowa w pierwszych czterech wiekach*, „Chrześcijanin w Świecie” 24 (1994), nr 4 (199), s. 48–63.
- Mauritius und die Thebäische Legion: Akten des internationalen Kolloquiums Freiburg, Saint-Maurice, Martigny, 17.–20. September 2003. Saint Maurice et la légion thébaine: actes du colloque international: Fribourg, Saint-Maurice, Martigny, 17–20 septembre 2003*, red. O. Wermelinger i in, Fribourg 2005.
- Menozzi D., *Chiesa, pace e guerra nel Novecento. Verso una delegittimazione religiosa dei conflitti*, Bologna 2008.
- Modzelewski W., *Pacyfizm. Wzory i naśladowcy*, Warszawa 2000.
- Mordarski R., *Józefa M. Bocheńskiego krytyka pacyfizmu*, „Filo-Sofija” 13 (2013/2), z. 21, s. 119–134.
- Moylan P., Peters B., *Editors' Introduction: Religion and Peace History*, „Peace and Change: A Journal of Peace Research” 42 (April 2017), nr 2, s. 179–184.
- Nagórny J., *Obiekcje sumienia w sprawie służby wojskowej. Spojrzenie biblisty i teologa moralisty*, w: *Schowaj miecz. Głos sumienia w sprawie służby wojskowej*, red. S.C. Napiórkowski, W. Koc, Niepokalanów 1993, s. 45–69.
- Orygenes, *O zasadach*, tłum. S. Kalinkowski, *Źródła Myśli Teologicznej*, 1, Kraków 1996.
- Pacifism in the Modern World*, red. D. Allen, Garden City, N.Y. 1929.
- Pacifism. A selected bibliography*, red. J. Hyatt, London 1972.
- Paweł VI, *Orędzie na I Światowy Dzień Pokoju. O uroczystym obchodzeniu „Dnia Pokoju” (8.12.1967)*, w: *Ład międzynarodowy w dokumentach Stolicy Apostolskiej*, wybór i oprac. W. Gizicki, Toruń 2009, s. 244–248.
- Peace Movement Organizations and Activists in the U.S.: An Analytic Bibliography*, red. J. Lofland, V.L. Johnson, P. Kato, New York–London 1990.
- Rosik S., *Problem moralny „sprzeciwu sumienia” wobec militarnych środków przemocy. Szkic dyskusyjny*, w: *Schowaj miecz. Głos sumienia w sprawie służby wojskowej*, red. S.C. Napiórkowski, W. Koc, Niepokalanów 1993, s. 115–124.
- Salij J., *Wojna o pokój? O wojnie i pokoju widzianych oczami chrześcijanina*, Kraków 2003.
- Salvatore A., *Il pacifism*, Roma 2010.
- Scheler M., *Die Idee des Friedens und der Pazifismus*, Berlin 1931.
- Scheler M., *L'idea di pace e il pacifismo*, tłum. G. Santamaria, Milano 2004.
- Schmid J., *Der Hl. Mauritius und seine Genossen, oder, Das Martyrium der Thebäischen Legion. Eine litterarisch-kritische Studie*, Luzern 1893.
- Siccardi C., *Paulo VI. Il papa della luce*, Milano 2008.
- Smuniewski C., *Chrześcijananie o wojnie. Refleksje inspirowane poszukiwaniami i „odpowiedziami” Ojca Profesora Jacka Salija OP*, w: *Credo Domine. Adiuvā incredulitatem meam. Księga jubileuszowa dedykowana Ojcu Profesorowi Jackowi Salijowi OP*, red. J. Kupczak, C. Smuniewski, Poznań–Kraków 2017, s. 495–509.

- Smuniewski C., *Come vincere le avversità? L'attualità del pensiero del beato Jerzy Popiełuszko nel superamento delle crisi contemporanee*, w: *Kryzys i prawda. Imperatywy przywracanego porządku*, red. G. Noszczyk, C. Smuniewski, Studia i Materiały Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, 75, Katowice 2013, s. 224–240.
- Smuniewski C., *Człowiek w czasach pokoju i wojny. Wybrane zagadnienia z antropologii Jana Pawła II*, w: *Święty Jan Paweł II syn oficera Wojska Polskiego*, red. A. Skrabacz, J. Dohnalik, Warszawa 2014, s. 179–198.
- Smuniewski C., *Człowiek zagrożony. Perspektywa wykorzystania teologii w rozwoju nauk o bezpieczeństwie*, w: *Pragnę żyć! Interdyscyplinarna dyskusja o bezpieczeństwie i godności życia ludzkiego*, red. P. Wójcik, M. Składanowski, T. Syczewski, J. Połowianiuk, Lublin 2014, s. 61–88.
- Smuniewski C., *La teologia nella riflessione sulla creazione della sicurezza*, w: *È già iniziata la Terza Guerra Mondiale? La Chiesa a servizio dell'uomo e della società tra la guerra e la pace*, red. G. Calabrese, C. Smuniewski, Canterano–Roma 2017, s. 212–224.
- Smuniewski C., *L'uomo tra l'inizio e la fine, tra la guerra e la pace*, w: *È già iniziata la Terza Guerra Mondiale? La Chiesa a servizio dell'uomo e della società tra la guerra e la pace*, red. G. Calabrese, C. Smuniewski, Canterano–Roma 2017, s. 13–27.
- Smuniewski C., *Wychowanie do patriotyzmu. Studium o miłości ojczyzny w oparciu o biblijną i współczesną myśl katolicką*, w: *Bezpieczeństwo jako problem edukacyjny*, red. A. Pieczywok, K. Loranty, Warszawa 2015, s. 84–103.
- Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 2002, s. 526–606.
- Stolle F., *Das Martyrium der thebäischen Legion*, Breslau 1891.
- Sztychmiller R., *Katolik a zastępcza służba wojskowa*, „Więź” 36 (1993), nr 6 (416), s. 48–57.
- Śliwa M., *Ruch Wolność i Pokój 1985–1989*, Kraków 1991/92 (maszynopis, praca magisterska napisana pod kierunkiem doc. Andrzeja Pankowicza, dostęp: Biblioteka Uniwersytetu Jagiellońskiego).
- Tertulianus, *De anima*, w: *Corpus Christianorum Series Latina*, t. 2, Turnhout 1954, s. 781–869.
- The Way of Peace: A.J. Muste's Writings for the Church*, red. J.D. Meyers, Eugene 2016.
- Winowski L., *Stosunek chrześcijaństwa pierwszych wieków do wojny*, Lublin 1947.
- Zięba M., *Kościół i pacyfizm*, „Teologia Polityczna” 1 (2003–2004), s. 8–15.

PACIFISM IN THE EYES OF CHRISTIANS. CONTRIBUTION TO RESEARCH  
ON THE ROLE OF RELIGION IN SECURITY CREATION PROCESSES

Summary

The Church, accepting the paschal gift of peace, carries it onto the next generations of the faithful, at the same time dissociates itself from pacifist ideologies. Nevertheless, it does not fear to use military provenance vocabulary in the proclamation of the Gospel. Freedom that Christ brings may be the foundation of freedom for particular nations and states. Apart from philosophers', historians' and political scientists' opinions, theologians' statements regarding anthropologies founding pacifisms send out an important message that can contribute to the national and international security development.

**Keywords:** pacifism, peace, Catholic theology, national security, international security, political science

**Słowa kluczowe:** pacyfizm, pokój, teologia katolicka, bezpieczeństwo narodowe, bezpieczeństwo międzynarodowe, politologia